



- Jak do tej pory miasto zakupiło 1543 detektory tlenku węgla. Tylko w ciągu ostatnich dwóch lat zamontowano ich 493 - mówił Artur Adamczuk Dyrektor Zarządu Budynków Komunalnych na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku. Należy zamontować jeszcze 1000 takich czujników, będziemy szukali środków by zakupić jakąś ich część - dodał Dyrektor Artur Adamczuk.

Podczas dzisiejszego spotkania Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, które otworzył Prezydent Elbląga Jerzy Wilk rozmawiano o tym, jak utrzymujące się niskie temperatury, które niosą ze sobą zagrożenie dla życia i zdrowia dają się we znaki mieszkańcom całej Polski. Prognozy są jednak optymistyczne, niskie temperatury mają utrzymać się w naszym regionie do wtorku. Jednym z zagrożeń związanych z niskimi temperaturami jest możliwość zaccadzenia, dlatego Dyrektor Zarządu Budynków Komunalnych Artur Adamczuk przypominał o konieczności wymiany baterii w detektorach tlenku węgla czy o ich zakupie do mieszkań, w których znajdują się piecyki gazowe. Podczas dzisiejszego spotkania komisji bezpieczeństwa Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Elblągu st. bryg. Tomasz Świniarski wskazywał ponadto, że mieszkańcy coraz częściej zgłaszają potrzebę sprawdzenia poziomu stężenia tlenku węgla w mieszkaniach.

### **Tlenek węgla cichy zabójca**

Zadaniem detektorów jest zaalarmowanie mieszkańców lokali o pojawieniu się czadu zwanego potocznie „cichym zabójcą”. Czujniki zakupione przez Zarząd Budynków Komunalnych montowane są od 2008 roku w wybranych budynkach (z ogrzewaniem piecowym lub etażowym i z piecykami do podgrzewania wody) oraz w lokalach gminnych, w których odnotowano zgłoszenia o złej pracy urządzeń grzewczych i podgrzewaczy wody (na paliwo stałe i gaz).

Przypomnijmy czad jest zupełnie bezwonny, dlatego często nie wiemy, że jego stężenie jest na niebezpiecznym poziomie. Śmierć może nastąpić już po kilku oddechach tak zanieczyszczonym powietrzem. Najbardziej zagrożeni są mieszkańcy lokali, gdzie do ogrzewania używa się piecyków gazowych oraz pieców węglowych.

Czujniki tlenku węgla montuje się je w odległości około 2 metrów od urządzeń, w których następuje spalanie oraz 1,5 metra nad podłogą. Nie można ich zakrywać szafkami czy zasłonami, ale umieszczenie w pobliżu wentylacji, okna czy innego dopływu powietrza również jest błędem. Istnieje ważna zasada, według której miejsce montażu należy wybrać tak, aby sygnał alarmowy był wyraźnie słyszalny w sypialni. Pamiętajmy o konieczności wymiany baterii w urządzeniach.